

Sygn. akt IX Ca 506/13

IX Cz 423/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Ewa Dobrzyńska-Murawka SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa D. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt I C 709/12 oraz

na skutek zażalenia pozwanej od postanowienia zawartego w punkcie 2 wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 13 marca 2013r., sygn. akt I C 709/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2, w ten sposób, że obniża tam zasądzoną kwotę 600 zł do kwoty 210 zł (dwieście dziesięć złotych),

II. oddala apelację powódki w całości i zażalenie pozwanego w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt IX Ca 506/13,**

**IX Cz 423/13**

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kwotę 12.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008r. za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości stanowiącej własność powódki w okresie od dnia 1 stycznia 2008r. do dnia 31 grudnia 2012r. poprzez posadowienie na tej nieruchomości urządzeń energetycznych. Powódka domagała się także ustalenia kwoty odpłatności za bieżące korzystanie z nieruchomości, w uzasadnieniu wskazując, że urządzenia pozwanej zajmują łączną powierzchnię 308 m<sup>2</sup> działki i dyskwalifikują nieruchomość, jako teren nadający się do wykorzystania pod planowaną budowę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana przyznała, że na nieruchomości powódki znajduje się stacja transformatorowa oraz przebiegają nad nią przewody linii elektroenergetycznych, które nie uniemożliwiają powódce korzystanie z nieruchomości, a ponadto zakwestionowała obszar zajętej przez w/w urządzenia nieruchomości powódki.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.668,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalono. Ponadto Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji, że powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), oznaczonej nr geodezyjnym (...) która jest zabudowana budynkiem mieszkalnym, gospodarczym i altanką, zaś w części jest przeznaczona pod uprawę kwiatów, warzyw i drzewek owocowych. Sąd ten przyjął również, że na nieruchomości znajduje się na słupach żelbetonowych stacja transformatorowa oraz to, że przebiegają przewody linii energetycznych. Według kolejnych ustaleń wynika, że usytuowanie linii powoduje konieczność regularnego przejścia przez nieruchomość powódki do tych urządzeń z powodu konserwacji lub w razie awarii.

Sąd Rejonowy w kolejnych wywodach podał, że stronny nie mają uregulowanej kwestii posadowienia urządzeń oraz to, że w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Giżycku, sygn. akt I C 145/07 w dniu 8 listopada 2007r. zasądzono na rzecz powódki od (...) SA w (...) Spółce Akcyjnej kwotę 9.000,-zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości za okres 10 do chwili wydania wyroku, przy miesięcznym wynagrodzeniu za korzystanie w wysokości 75,-zł.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił również, jakie stawki czynszu dzierżawnego obowiązują na terenie gminy W..

W tym zakresie Sąd ten ustalił, że w 2004r. Zakład (...) zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową w W. umowę dzierżawy terenów zajętych przez stacje transformatorowe ustalając czynsz na podstawie aneksu do umowy z dnia 26 lutego 2007r. w wysokości 720,43,-zł miesięcznie.

Według kolejnych ustaleń przyjęto, że w wyniku posadowienia stacji transformatorowej na nieruchomości powódki z możliwości korzystania zostało wyłączone łącznie 28 m<sup>2</sup>.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że powództwo znajduje uzasadnienie w przepisach art. 225 w związku z art. 224 § 2 kc. Jako zasadne do ustalenia stawki wynagrodzenia Sąd ten przyjął stawki, jakie obowiązują pozwana z innymi właścicielami nieruchomości na terenie gminy, gdzie mieszka powódka.

Opierając się, zatem na stawce wynikającej z umowy pozwanej ze Spółdzielnią Mieszkaniową w W. Sąd I instancji przyjął stawkę czynszu w wysokości 2,66,-zł za 1 m<sup>2</sup>. Ta kwota stanowiła podstawę wyliczania zasądzonej sumy, przy przyjęciu 28 m<sup>2</sup> zajętej nieruchomości oraz 60 miesięcy bezumownego korzystania.

W dalszej części Sąd Rejonowy podał, że na działce znajduje się także trójnóg zajmujący powierzchnię 2,5 m<sup>2</sup>, za którego posadowienie słuszną będzie stawka 1,33 za m<sup>2</sup>, ponieważ możliwe jest w znacznym zakresie korzystanie przez powódkę ze spornej działki, dlatego dodatkowo w tym zakresie uwzględniono powództwo częściowo.

Zdaniem Sądu I instancji nie miało natomiast podstaw uwzględnienie żądania zapłaty za przebieg linii energetycznych, zwłaszcza, że nie wykazano by przebieg linii wyłączał możliwość korzystania z nieruchomości zgodnie z aktualnym przeznaczeniem.

Odsetki ustawowe Sąd Rejonowy zasądził od dnia wytoczenia powództwa na podstawie art. 481 § 1 kc, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc, uznając, że określenie należnej powódce sumy należało od oceny sądu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaś pozwana zaskarżyła, wnosząc zażalenie, rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powódka w apelacji zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błędne ustalenia faktyczne odnośnie wielkości powierzchni zajmowanej przez urządzenia pozwanej, niezasadne przyjęcie nieudowodnienia powództwa w całości. Ponadto powódka podniosła, że okoliczności, jakich, zdaniem Sądu nie udowodniła, były wyjaśniane przez biegłego w postępowaniu I Ns 411/12 lub wynikały z obowiązujących norm. Powódka podniosła również, że sąd nie zwrócił się do niej z pytaniem, czy ubiegała się o pozwolenie na zabudowanie działki lub inne zagospodarowanie. Według powódki, w świetle istoty powództwa o zapłatę za bezumowne korzystanie nie musiała wykazywać wartości szkody.

Pozwana zakwestionowała rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 100 w związku z art. 98 kpc, wyrażające się w zasądzeniu od pozwanej wszystkich kosztów powódki. Pozwana uznała, że zasądzenie należnej powódce kwoty zależało od oceny sądu podczas, gdy powództwo zostało uwzględnione jedynie w części. To, zdaniem pozwanej, uzasadniało stosunkowe rozdzielanie kosztów biorąc pod uwagę stopień, w jaki strony wygrały proces. Ponadto pozwana zarzuciła zaskarżonemu rozstrzygnięciu niewłaściwą wykładnię przepisu art. 100 kpc, gdyż nawet gdyby przyjąć, że Sąd I instancji orzekł w ten sposób, że określenie należnej powódce kwoty zależało od oceny sądu, to nałożenie zwrotu wszystkich kosztów w rozumieniu art. 100 kpc nie oznacza zwrotu wszystkich kosztów wynikających z wartości przedmiotu sporu, ale oznacza obowiązek zwrotu wszystkich kosztów wynikających z zasądzonej kwoty.

Mając to na uwadze pozwany domagał się zmiany orzeczenia poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania za pierwszą instancję, biorąc pod uwagę, w jakim stanie każda ze stron wygrała lub przegrała sprawę. Ponadto pozwany domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna, natomiast zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy wydał prawidłowe orzeczenie w zakresie roszczenia powódki względem pozwanego. Ustalenia i oceny Sądu rejonowego Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji / por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że istotą procesu cywilnego jest konieczność udowodnienia faktów, z których wywodzone jest roszczenie.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa, zatem na powodzie. Pojęcie „fakt”, którym ustawodawca posłużył się w art. 6 kc, należy interpretować przy uwzględnieniu, że z owego faktu wywodzi się skutki prawne. To

określenie kieruje, zatem myśl w stronę zdarzeń cywilnoprawnych, które - z definicji - powodują powstanie, zmianę lub ustanie stosunków cywilnoprawnych, czyli wywołują skutki w sferze prawa cywilnego, przy czym wywołują ten efekt z woli ustawodawcy. Zatem powódka wywodząc, że należy jej się określić kwota z tytułu bezumownego korzystania z tego powodu, że urządzenia przesyłowe zajmują określony przez nią w pozwie obszar, okoliczności te, jako fakty w oparciu, o które kreuje stosunek cywilnoprawny, powinna była udowodnić.

Sąd oczywiście nie oczekuje każdorazowo, że strona sama będzie dysponowała dowodami, dla przykładu w postaci wiadomości specjalnych, które w sposób nienasuwający wątpliwości sądu wykażą zasadność powództwa. Jednak sąd oczekuje się od stron zgłoszenia choćby wniosków dowodowych, które podczas postępowania przed sądem pozwalałyby na przeprowadzenie powołanych dowodów w celu ustalenia zasadności roszczeń strony powodowej w kierunku zdarzeń i faktów, na których opiera żądanie.

Powyższy pogląd doznaje uzupełnienia także na gruncie przepisów procesowych, które wskazują wprost, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 kpc).

W konsekwencji należy przyjąć, że to nie rzeczą sądu jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy /art. 232 kpc/. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach /art. 3 kpc/, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie /art. 227 kpc/ spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne /art. 6 kc/ /por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76/.

Powódka w niniejszej sprawie była na rozprawie w dniu 27 lutego 2013r. pouczona o istocie procesu cywilnego. Nie wykazała jednak dostatecznej inicjatywy dowodowej. W zasadzie nawet nie podjęła próby udowodnienia swojego powództwa. Owszem przedstawione przez nią dowody dały postawę do uznania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, co do zasady.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że jako bezsporny jawił się fakt bezumownego korzystania z jej nieruchomości przez pozwanego. Jednak konieczne było wykazanie, że kwota dochodzona pozwem odpowiada prawu oraz faktom. Należało wykazać, w jaki sposób powódka ustaliła, że kwota roszczenia jest adekwatna do podstaw żądanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części jej nieruchomości oraz że kwota ta odpowiada faktom, czyli, że faktycznie spod jej władztwa wyłączona jest powierzchnia nieruchomości podana w pozwie, w tym i pod liniami energetycznymi.

Okoliczność, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jest niezależne od faktycznej szkody uprawnionego nie oznacza, że zwolniony on jest z obowiązku dowodzenia zasadności kwoty dochodzonej pozwem. Wysokość żądania odpowiada faktom, na które powołuje się powód w pozwie, a zatem wymagają udowodnienia. Nie można bezkrytycznie przyjmować twierdzeń uprawnionych z tytułu bezumownego korzystania w zakresie kwot wyliczonych tytułem wynagrodzenia za korzystanie z ich własności. Taka sytuacja pozbawiałaby prawa do obrony stronę przeciwną i w zasadzie przeczyła istocie postępowania cywilnego, które sprowadza się do konieczności udowodnienia swojego żądania, które w przypadku domagania się zapłaty wymaga wykazania, że kwota wskazane w pozwie została wyliczona na określonych, wiarygodnych podstawach faktycznych i prawnych.

Instytucja bezumownego korzystania, opiera się na założeniu, że właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z jego rzeczy.

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 225 w zw. z art. 224 § 2 kc w sytuacji bezumownego korzystania z cudzej nieruchomości posiadacz samoistny w złej wierze, a posiadacz w dobrej wierze, od chwili, gdy dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, zobowiązani są do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Pod rządem wyżej powołanych przepisów posiadacz jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to, czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę i niezależnie od tego, czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy - odnosząc korzyść wymierną /G. E., Komentarz do art. 225 kodeksu cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, [w:] , Lex, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2008r., I ACa 135/08/.

Ponadto należy uznać, że wynagrodzenie za okres bezumownego korzystania z nieruchomości powinno być ustalane każdorazowo stosownie do okoliczności konkretnego przypadku - z uwzględnieniem charakteru i trwałości obciążenia oraz jego uciążliwości - a następnie powinno podlegać weryfikacji przez stopień ingerencji w uprawnienia właścicielskie (ograniczenie korzystania z nieruchomości) oceniany z kolei przez pryzmat przeznaczenia nieruchomości i okoliczności faktycznych wskazujących na rzeczywiste wykorzystywanie lub możliwość wykorzystywania nieruchomości przez właściciela /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 października 2012r., I ACa 107/12, LEX nr 1235947/.

Należy także zauważyć, że posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305<sup>1</sup> kc, jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w pełni faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego za zawodne uznano kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oparte wyłącznie na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu, które są adekwatne w sytuacjach, kiedy właściciel nieruchomości (wynajmujący lub wydzierżawiający) zostają zupełnie pozbawieni nad nią fizycznego władztwa. Określając zasady ustalania wynagrodzenia, powinno być ono proporcjonalne do stopnia ingerencji posiadacza w prawo własności, uwzględniać wartość nieruchomości oraz jej przeznaczenie i w takim kontekście oceniać spodziewane korzyści z uszczuplenia prawa własności. Ciężar dowodu w zakresie okoliczności mających wpływ na wysokość wynagrodzenia opartego na wskazanych miernikach spoczywa na stronie powodowej, która, jak wynika z reguły zawartej w art. 6 kc, wywodzi korzystne dla siebie skutki z udowodnienia okoliczności mających wpływ na podwyższenie wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, dzielającego przedstawił linię orzecniczą, przy wyliczaniu wynagrodzenia za czas przeszły nie można również abstrahować od możliwego (potencjalnego) w tym czasie korzystania z nieruchomości przez właściciela. Tylko, bowiem na tej podstawie można w sposób właściwy określić stopień rzeczywistej ingerencji w prawo własności.

Mając to na uwadze należało uznać, że Sąd Rejonowy dysponując materiałem dowodowym przedstawionym przez strony wydał prawidłowe orzeczenie. Znajduje ono potwierdzenie w zgromadzonych dowodach oraz opiera się na właściwej wykładni przepisów. Powódka nie wykazała obszaru zajmowanego przez urządzenia przesyłowe był większy aniżeli przyjął Sąd Rejonowy w oparciu o zaproponowane mu dowody oraz, aby stawki wynagrodzenia za dzierżawę obowiązywały w stanie faktycznym mniejszej sprawy. Wyjaśniono szczegółowo, na czym polega różnica między stosunkiem dzierżawy a najmem, wskazując logicznie, że ten pierwszy nie może mieć odpowiedniego zastosowania do ustalenia wysokości stawek wynagrodzenia przysługującego powódce.

Ponadto trzeba podkreślić, że słusznie pominięto kwestię oceny, czy powódce należy się wynagrodzenia z tego względu, że nie może wybudować nic na swój działce, skoro powódka nie przedstawiła w tym zakresie żadnych stwierdzeń przed Sądem I instancji, oprócz jednozdaniowego określenia, że spornej działki „nie można wykorzystać w inny sposób-pod budowę budynków, bramę wjazdową, wysokie nasadzenia”.

W tych warunkach należy uznać, że powódka przeprowadziła żadnego dowodu, że faktycznie taka sytuacja zachodziła, jak podała w ogólnym stwierdzeniu pozwu, ani nie wykazała odpowiedniej w tym zakresie inicjatywy dowodowej.

Wskazana w apelacji szeroko w tej kwestii argumentacja jest nową okolicznością, dlatego podlega prekluzji z art. 217 kpc, ponieważ strony, co do zasady mogą przytaczać okoliczności faktyczne oraz zgłaszać wnioski dowodowe tylko do momentu zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego nie znalazł podstaw prawnych, aby dopuszczać nowe dowody w sprawie, a tym bardziej z urzędu, z tego powodu, że skarżąca nie wykazała, iż wcześniej nie istniała możliwość powołania określonych dowodów.

Poza tym należy zauważyć, że zarzuty apelacyjne stanowiła jedynie polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym, nie wnosząc nic nowego do sprawy, zaś argumentacja powódki pozostaje w zasadzie gołosłowna.

W tych warunkach Sąd Okręgowy, jako instancja kontrolna i merytoryczna orzekał na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji (art. 382 w związku z art. 381 kpc), jednak nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, dlatego rozstrzygnięcie w zakresie zasądzonej kwoty z tytułu bezumownego korzystania pozostawiono bez zmian /art. 385 kpc/.

Na uwzględnienie natomiast zasługiwało zażalenie pozwanego odnośnie kosztów procesu.

Nie można zgodzić się orzeczeniem Sądu I instancji w zakresie przyjętego rozstrzygnięciem.

W tym względzie trzeba zauważyć, że skoro ostateczna ocena żądania powódki należała do oceny sądu, to nie znajdował zastosowanie art. 100 kpc pozwalający zobowiązać pozwanego do pokrycia całości kosztów procesu poniesionych przez powódkę.

Biorąc pod uwagę ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie, w której powódka udowodniła roszczenie jedynie w około 35% należało stosunkowo koszty rozdzielić, mając na uwadze ostateczny wynik sprawy.

W konsekwencji Sąd odwoławczy obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 210,-zł, która odpowiada wysokości zasądzonych powództwa /art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 kpc/.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono natomiast w myśl art. 98 § 1 kpc, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, w którym to powódka jest stroną przegrywającą.